

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



PRÓBOWAŁ WPROWADZIĆ NA RYNEK PONAD 121 KG DOPALACZY

Data publikacji 07.08.2020

Nawet 12 lat pozbawienia wolności grozi 3-letniemu mieszkańcowi miasta. To sprawa, nad którą kryminalni z Wydziału do walki z Przystępczością Narkotykową kieleckiej komendy miejskiej pracowali od blisko 2 lat. W listopadzie 2018 roku policjanci zabezpieczyli w centrum miasta ponad 121 kg tzw. dopalaczy, które zostały wpisane na listę zabronionych środków. Ich właściciel od tego czasu ukrywał się poza granicami kraju. Decyzją kieleckiego sądu kielczanin już został tymczasowo aresztowany na 2 miesiące.

Początek tej sprawy miał miejsce w listopadzie 2018 roku. Wtedy to, funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Kielcach, którzy zajmują się zwalczaniem przestępczości narkotykowej, odwiedzili jeden z lokali przy ulicy Sienkiewicza. Z posiadanych wówczas informacji, miały się pod wskazanym adresem znajdować znaczne ilości tzw. dopalaczy, wpisanych na listę zabronionych substancji. Stróże prawa sprawdzając metr po metrze, opakowanie po opakowaniu, ujawniali kolejne kilogramy podejrzanych substancji. Zabronione środki były niemal wszędzie: w plastikowych pojemnikach, walizkach, kartonach i torbach foliowych. Część z nich była już podzielona na porcje do detalicznej sprzedaży. Łącznie mundurowi zabezpieczyli ponad 121 kilogramów różnych substancji, które po przebadaniu wykazały skład znajdujących się na liście zabronionych dopalaczy. Śledczy szacują, że z tej ilości można przygotować co najmniej 400 tysięcy porcji, o czarnorynkowej wartości około 10 mln złotych. 31-letniego właściciela tych substancji na miejscu nie było, już wtedy najprawdopodobniej ukrywał się za granicą. Za podejrzanym prokurator wydał list gończy i postanowienie o tymczasowym aresztowaniu na 30 dni.

Kieleccy policjanci nie zapomnieli jednak o dilerze, długo i cierpliwie pracując nad ustaleniem jego kryjówki. Do pomocy funkcjonariuszom z Wydziału do walki z Przystępczością Narkotykową włączyli się też kryminalni z Zespołu Poszukiwań i Identyfikacji osób kieleckiej komendy. Przełom nastąpił pod koniec lipca, gdy mundurowi ustalili, że kielczanin najprawdopodobniej ukrywa się na terenie gminy Strawczyn. Zaskoczonego 31-latkę kieleccy kryminalni zatrzymali w miniony piątek. Z kolei śledczy zwalczający przestępczość narkotykową doprowadzili w środę mężczyznę przed oblicze prokuratora, gdzie usłyszał zarzut wprowadzenia do obrotu znacznej ilości zabronionych substancji. Decyzją sądu kielczanin najbliższe 2 miesiące spędzi w areszcie. Grozi mu do 12 lat więzienia.

(KWP w Kielcach / kp)



